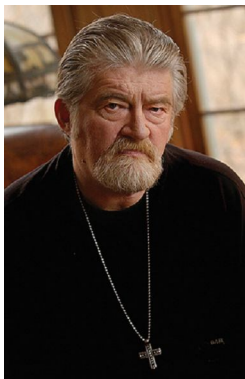


(Jezusa Chrystusa). Wreszcie, po Wniebowstąpieniu, objawił się Kościołowi w Osobie Ducha Świętego. Teologicznym streszczeniem tych prawd są słowa Grzegorza Cudotwórcy (+ ok. 270r. po Chr.): „**Trójca doskonała, niepodzielna i nieodmienna w chwale wieczności i królowaniu. W Trójcy nie ma nic stworzonego, nic służebnego, nic dodanego, czego by przedtem nie było, a dopiero później przybyło. Tak więc nigdy nie brakowało Ojcu Syna ani Synowi Ducha, ale zawsze ta sama Trójca nieodwracalna i niezmienna**” (Wyznanie Wiary). Jeden Bóg jest jednocześnie: – „**Bogiem nad nami**” – Ojcem, odległym od nas i nieskończenie wzniosłym, który zarazem pragnie udzielić nam całego siebie – „**Bogiem z nami**” – Jezusem Chrystusem, Słowem Boga, które do nas przemawia, Panem, który nam przewodzi i naszym Bratem, który nam towarzyszy – „**Bogiem w nas**” – Duchem Świętym, który od wewnątrz uczy nas rozumienia słowa Bożego, „poszerza” nasze serca, byśmy byli zdolni przyjąć Boga i odpowiedzieć na Jego miłość. Wiemy, że miłość dwojga ludzi łatwo może się przerodzić w egoizm. Mówimy nieraz o zakochanych, że świata poza sobą nie widzą. Uzdrawieniem miłości dwojga jest trzeci – wspólne odniesienie do kogoś trzeciego (dziecko, wspólny przyjaciel, Bóg). Kochać to patrzeć nie tylko na siebie, ale i w tym samym kierunku – w kierunku „trzeciego”. Oczywiście to rozumowanie nie jest jakimś dowodem, ale pozwala uchwycić coś z tajemnicy Ducha Świętego, który jest właśnie tym „Trzecim” w Bogu. Jest On więzią miłości zespalającą Ojca i Syna. Jest Tym, przez którego miłość Boża przelewa się „na zewnątrz” – na człowieka, na Świat. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5).



Joe Eszterhas (ur. 23 listopada 1944r.)

– *amerykański scenarzysta węgierskiego pochodzenia.*

„Kradłem samochody i nie rozstawałem się z nożem. O mało nie zabiłem innego chłopca i niedużo brakowało, bym wylądował za kratkami. Nie wiodło mi się w szkole” – wspominał czasy swojego dzieciństwa. Eszterhas nie skończył studiów, ale rozpoczął pracę w prasie w Cleveland. Przez kilka lat wydawał magazyn „Rolling Stone”. Potem zaczął pisać scenariusze filmowe. W 1992 roku wielkim hitem stał się „Nagi instynkt”

z Sharon Stone w reżyserii Paula Verhoevena. Film wywołał skandal. Po tym filmie Eszterhas stał się najlepiej opłacanym scenarzystą na Świecie. Za scenariusz zainkasował 3 mln dolarów. Jako pierwszy scenarzysta w historii znalazł się na liście najbardziej wpływowych ludzi w przemyśle filmowym. Przez cały ten czas prowadził dziki, jak to sam teraz nazywa, tryb życia.

Pod koniec lat 90. Eszterhas porzucił Hollywood i przeniósł się do Bainbridge w Ohio. Miesiąc po przeprowadzce dowiedział się, że ma raka gardła. Lekarze wycięli mu prawie 80 proc. krtani i kazali natychmiast rzucić palenie i picie. Zrozumiał, że musi coś zmienić w swoim życiu. W czasie cierpienia świat jego wartości został wywrócony do góry nogami. Gdy doświadczył własnej bezradności zwrócił się do Boga. Usiadł na krawężniku koło swego domu. „Płakałem i prosiłem Boga, by mi pomógł... I on to zrobił.” – pisze Eszterhas o tym przełomowym momencie w autobiograficznej książce. – „Nie modliłem się od czasu, kiedy byłem chłopcem. W swojej twórczości kpiłem z Niego i z tych, którzy go kochają. A teraz słyszałem siebie proszącego, by mi pomógł... I w chwili, kiedy poprosiłem o pomoc, On odpowiedział na moją prośbę”. Scenarzysta nie mógł początkowo zrozumieć, dlaczego Bóg, z którego kpił, pomaga takiemu jak on. „Nie zasługuję na pomoc, myślałem. Jestem nic nie wart. Ignorowałem Go przez czterdzieści lat i nagle proszę o pomoc. A on mi pomaga. Dlaczego? Zabrało mi trochę czasu, zanim pojąłem, że pomógł mi, bo mnie kocha. On kocha wszystkich. Uratował mi życie”. Eszterhas natychmiast porzucił wszystkie nałogi. 8 lat po operacji chirurg, który ją przeprowadził, stwierdził, że jest całkowicie wyleczony. A tkanki krtani tak się zregenerowały, że po raku nie pozostał ślad. „Lekarz nazwał to cudem” – wspomina scenarzysta. – „Moje życie zmieniło się diametralnie. Ekscesy zastąpiły: modlitwa, długie spacer. Doświadczenie Eucharystii i obecności Ciała i Krwi Chrystusa jest wszechogarniające. Ono wzmacnia mnie i podnosi na duchu. I tak często, jak tylko mi pozwolą, noszę krzyż w kościele w Bainbridge Township”. O swoim powrocie do Kościoła Eszterhas napisał książkę zatytułowaną „Niosący krzyż; Pamiętnik wiary”. – „Napisałem ją jako dar dziękczynny dla Boga”.

Słowa nieustające...

"Kiedy Anthony Collins liberalny angielski myśliciel spotkał pewnego dnia znajomego robotnika, który szedł do kościoła, pozwolił sobie na żart: Twój Bóg jest duży czy mały? Jest tak wielki, że nie może się zmieścić w twojej głowie, ale z drugiej strony tak mały, że może mieszkać w moim sercu" – usłyszał w odpowiedzi. Filozof przyznawał, że wielu próbowało walczyć z jego ateizmem ale żaden wywód nie wywarł na nim takiego wrażenia, jak tego człowieka."